

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Brzezinach, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 148/15, zasądził od pozwanego S. M. (1) na rzecz powódki A. M. (1) kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.417 zł złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 1 sentencji wyroku) nadto nakazał pobrać od pozwanego S. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzezinach kwotę 1.039,09 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania (pkt 2 sentencji wyroku).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka udzieliła pozwanemu dwóch pożyczek - jedną na kwotę 15.000 zł a drugą na kwotę 5.000 zł. Żadna z tych pożyczek nie została zawarta na piśmie.

W dniu 15 stycznia 2013 roku powód zadzwonił do powódki, że jest w bardzo trudnej sytuacji i potrzebuje pieniędzy. Powódka była wtedy u koleżanki J. Ł. z córką, którą po telefonie pozwanego zostawiła u koleżanki, sama jadąc wraz z pozwanym do banku. W obawie o bezpieczeństwo pozwanego, który wyjawiał, że ma zatargi z przestępcami powódka wypłaciła ze swojego konta kwotę 20.000 zł, z czego kwotę 15.000 zł w tym samym dniu przekazała pozwanemu. Przed powyższym, powódka dokonała przelewu ze swojego konta firmowego - Ambasada Piękności A. M. (1) z siedzibą w Ł. na konto osobiste, z którego ostatecznie dokonała wypłaty gotówki przekazanej pozwanemu. Powódka powiedziała J. Ł. o przekazaniu pozwanemu pieniędzy. W tym czasie powódka i pozwany pozostawali ze sobą w związku. Pozwany deklarował powódce, że pieniądze wkrótce jej zwróci. W dniu 26 stycznia 2013 roku powódka przekazała pozwanemu dodatkowo kwotę 5.000 zł. Pieniądze te powódka wypłaciła przed zakupem samochodu S., który pozwany nabył z ojcem za kwotę 7000 zł. Powódka była na miejscu zakupu auta, przeliczała z pozwanym pieniądze, które następnie zostały przekazane sprzedającemu.

Powódka nie spisywała z pozwanym żadnych umów, gdyż była jego dziewczyną, kochała go i wierzyła w jego zapewnienia o zwrocie pieniędzy.

Powódka wielokrotnie zwracała się do pozwanego o zwrot pożyczki. Gdy pozwany podczas jednego ze spotkań chciał się targnąć na swoje życie powódka wstrzymała się na pewien czas z żądaniem. Powódka poinformowała rodzinę pozwanego o braku spłaty i swoich roszczeniach wobec niego. Ojciec pozwanego uspokajał powódkę, że otrzyma zwrot pieniędzy. Powódka pisała sms - y o zwrot pieniędzy, z koleżanką i kolegą była w miejscu zamieszkania pozwanego, gdzie rozmawiała z jego ojcem i bratem, który widząc, że powódka nagrywa przebieg zdarzenia wyprosił ją z posesji. W związku z brakiem reakcji pozwanego powódka wystąpiła do Sądu.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd Rejonowy oparł się w szczególności na złożonych przez powódkę wyjaśnieniach oraz zeznaniach świadka J. Ł.. Przekonujące dla Sądu były także zeznania świadka J. S., który był ze stronami w dniu 26 stycznia 2013 roku i którego zeznania dowodzą, że strony nie miały wystarczających pieniędzy na zakup auta a nadto, że pozwany spodziewał się, że powódka będzie domagała się zwrotu pieniędzy, które przekazała w związku z zakupem samochodu.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary wyjaśnieniom pozwanego uznając je za niespójne i niekonsekwentne. Sąd wskazał, że wyjaśnienia pozwanego są rozbieżne w zakresie podnoszonych twierdzeń o pochodzeniu pieniędzy na zakup auta - raz pozwany twierdził, że miał pieniądze z ubezpieczenia a innym razem, że pochodziły z jego zarobków. Nadto raz twierdził, że kupił samochód za swoje pieniądze a ojciec był tylko „dopisany” z uwagi na ulgę w ubezpieczeniu a raz, że miał swoje tylko 3.500 zł a resztę dołożył ojciec. Ponadto jak zauważył Sąd Rejonowy pozwany potwierdził, że powódka domagała się od niego zwrotu pieniędzy.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że świadkowie: A. M. (2) - matka pozwanego, K. M. - brat pozwanego i S. M. (2) - brat ojca pozwanego nie posiadali wiedzy na temat umów pożyczek łączących strony. Przeciwnie świadkowie ci podkreślali, że pozwany nie zwierzał się im a zważywszy na bliskie pokrewieństwo z pozwanym mieli oni oczywisty interes w składaniu wyjaśnień nie obciążających pozwanego. Istotne jest jednak to, że świadkowie ci potwierdzili, że powódka przyjeżdżała do pozwanego, wielokrotnie domagając się zwrotu pożyczki.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje w całości na uwzględnienie, a jego podstawę materialno-prawną stanowi przepis art. 720 k.c.. Strony łączyły umowy pożyczki na łączną kwotę 20.000 zł, przy czym mimo niezachowania formy pisemnej umowy łączące strony pozostały ważne. Sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka zgodziła się na pożyczanie pieniędzy pozwanemu i nie było zamiarem strony darowanie tych pieniędzy bez obowiązku zwrotu, choć strony umowy nie określiły terminu zwrotu pożyczki, co jednak pozostawało bez wpływu na ważności zawartych umów.

Sąd Rejonowy wskazał, odnosząc się do treści przepisu art. 74 § 2 k.c., że w orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, że do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek i sporządzony przez kogokolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego on nie stwierdza. Takim dokumentem może być wzmianka, zapisek, czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazująca, że określona czynność prawna doszła do skutku. Takim dokumentem w ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie jest dokument potwierdzający przyjęcie dyspozycji przelewu, który stwarza podstawy do przypuszczenia, że czynność nastąpiła. Sąd Rejonowy podkreślił nadto, że zarówno strona powodowa jak i pozwana wnosila o przesłuchania stron przy czym strona pozwana reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie sprzeciwiła się dopuszczeniu dowodu z zeznań świadków zgłoszonych przez powódkę.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, wobec wykazania przez powódkę faktu udzielenia pozwanemu pożyczek na łączną kwotę 20.000 zł i nie wykazania faktu ich spłaty, że roszczenie podlega uwzględnieniu na podstawie art. 720 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Wobec tego, że powódka była zwolniona w całości z kosztów sądowych, a nieuiszczone koszty sądowe wyniosły łącznie 1.030,09 zł, Sąd nakazał ich pobranie od pozwanego.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na:

- błędnym przyjęciu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie i bez wątpliwości potwierdza twierdzenie pozwu, że powódka pożyczyła pozwanemu kwotę 20.000 zł. w sytuacji, gdy strona powodowa nie przedstawiła dowodów na udowodnienie faktu zawarcia między stronami ustnej umowy pożyczki;
- nieprawidłowym uznaniu, że złożone do akt sprawy potwierdzenie przyjęcia dyspozycji przelewu kwoty 20 000 zł z firmowego konta powódki na jej prywatne konto stanowi dowód istnienia między stronami umowy pożyczki w sytuacji, gdy dokument ten potwierdza wyłącznie fakt dyspozycji środkami pomiędzy rachunkami należącymi do powódki;
- bezzasadnym uznaniu, że wypłata pieniędzy z konta powódki świadczy o realizacji umowy pożyczki podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powódka w dniu 15 stycznia 2013 roku wypłaciła środki celem założenia lokaty w banku (...);

- bezzasadnym uznaniu za wiarygodne zeznań świadka J. Ł. w zakresie istnienia zobowiązania finansowego pozwanego względem powódki w sytuacji, gdy świadek nie widział jak powódka przekazuje pozwanemu jakiegokolwiek pieniądze, a świadek czerpie wiedzę na temat rzekomej pożyczki wyłącznie od powódki, nadto wskazuje, że w rozmowie telefonicznej świadka z pozwanym zaprzeczył on o tym, jakoby był zobowiązany do zwrotu pożyczki na rzecz powódki;
- oparciu rozstrzygnięcia na niespójnych, nielogicznych oraz zmiennych w toku postępowania twierdzeniach powódki, w szczególności w zakresie kwoty i sposobu przekazania pozwanemu rzekomo żądanej przez niego kwoty 20.000 zł;
- całkowitym pominięciu zeznań świadków A. M. (2), K. M. oraz J. S. w zakresie, w jakim wskazują one, iż pozwany nie pożyczał pieniędzy od powódki a także, że znajdował się w korzystnej sytuacji finansowej;
- całkowitym pominięciu zeznań świadka A. M. (2) w zakresie, w jakim wskazują one, że powódka wielokrotnie przeproszała świadka oraz jej męża za swoje niestosowne zachowanie deklarując jednocześnie, że kwestie finansowe między powódką a pozwanym są uregulowane oraz nie ma żadnych roszczeń finansowych w stosunku do pozwanego;
- bezzasadnym uznania za wiarygodne, że pozwany pożyczył od powódki kwotę 20.000 zł. w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powód nie potrzebował ww. kwoty pieniężnej,
- pominięcie okoliczności, że strony znajdowały się w konflikcie, a powódka nękała pozwanego i mogła mieć interes w bezzasadnym żądaniu od niego zwrotu rzekomo udzielonej mu pożyczki;
- pominięcie okoliczności, iż pozwany w krótkim odstępie czasu po rzekomym uzyskaniu pożyczki od powódki zaciągnął pożyczkę bankową w kwocie 20.800 zł, co zostało potwierdzone dokumentami - wyciągiem z rachunku powoda i umową pożyczki, a co zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłoby bezzasadne gdyby pozwany w istocie uzyskał jakiegokolwiek pieniądze od powódki;

b) naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że powódka udowodniła fakt istnienia zobowiązania finansowego pozwanego względem powódki w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala uznać, że strony zawarły umowę pożyczki;

c) naruszenie art. 246 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron i z zeznań świadków na okoliczność dokonania czynności, dla której zastrzeżona jest forma pisemna dla celów dowodowych pomimo, że formy pisemnej nie zachowano, a wypadki określone w art. 74 k.c. nie miały miejsca;

naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 720 k.c. poprzez jego zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, w sytuacji, gdy pozwany nie zawierał z powódką umowy pożyczki;

b) art. 74 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przeprowadzeniu niedopuszczalnego dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz na oparciu wyroku na uzyskanych w ten sposób zeznaniach, co nastąpiło wskutek błędnej wykładni powyższych przepisów polegającej na przyjęciu, że potwierdzenie przyjęcia dyspozycji przelewu kwoty 20 000 zł z firmowego konta powódki na jej prywatne konto stanowi tzw. początek dowodu na piśmie w sytuacji, gdy dokument ten potwierdza wyłącznie fakt dyspozycji środkami pomiędzy rachunkami należącymi do powódki.

Wobec tak podniesionych zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.

Skarżący podniósł, że strona powodowa nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów na okoliczność faktu zawarcia między stronami ustnej umowy pożyczki w szczególności, w ocenie skarżącego, nie można powyższego wywodzić z potwierdzenia przyjęcia dyspozycji przelewu, z którego wynika jedynie, że powódka wykonała przedmiotowy przelew ze swojego z firmowego konta na prywatne. Dowodem takim nie są również zeznania świadka J. Ł., która czerpie wiedzę na temat rzekomej pożyczki wyłącznie od powódki. Z kolei zeznania powódki są niespójne, nielogiczne i niekonsekwentne. A. M. (1) początkowo twierdziła m.in., że na żądanie pozwanego w dniu 15 stycznia 2013 roku wypłaciła z banku kwotę 30.000 zł, z której 20.000 zł przekazała od razu pozwanemu, zaś pozostałą część tj. 10.000 zł wzięła ze sobą do domu. W toku postępowania powódka zmieniła zdanie twierząc, że wówczas pożyczyla pozwanemu kwotę 15.000 zł, zaś w dniu kupna samochodu, tj. 26 stycznia 2013 roku, pożyczyla pozwanemu 5.000 zł.

Skarżący podniósł również, że Sąd pierwszej instancji wadliwie pominął zeznania świadków: A. M. (2), K. M. oraz J. S. w zakresie, w jakim wskazują one, że pozwany nie pożyczał pieniędzy od powódki, bowiem znajdował się w dobrej kondycji finansowej, a także zeznania świadka A. M. (2), z których wynika, że powódka wielokrotnie przepraszała świadka oraz jej męża za swoje niestosowne zachowanie deklarując jednocześnie, że kwestie finansowe między powódką a pozwanym są uregulowane

oraz nie ma ona żadnych roszczeń finansowych w stosunku do pozwanego. W ocenie pozwanego Sąd pominął także istotny fakt, że pozwany w krótkim odstępie czasu po rzekomym uzyskaniu kwoty 20.000 zł z tytułu pożyczki od powódki zaciągnął pożyczkę bankową w banku (...) w kwocie 20.800 zł, co oceniane przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego wskazuje, że gdyby powód pożyczyl pieniądze od powódki nie musiałby brać pożyczki z banku. Skarżący wskazał wreszcie, że w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów na istnienie ww. zatargów z przestępcami, co miało uzasadniać prośbę pozwanego o udzielenie mu pożyczki.

Pozwany wskazał również, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 246 k.p.c. przeprowadzając dowody z przesłuchania stron i z zeznań świadków na okoliczność dokonania czynności, dla której zastrzeżona jest forma pisemna dla celów dowodowych, pomimo że formy pisemnej nie zachowano, a wypadki określone w art. 74 k.c. nie miały miejsca, w szczególności nie uprawdopodobniono czynności jakimkolwiek pismem. Powyższe uchybienia doprowadziły do błędnego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, a w konsekwencji do uwzględnienia powództwa w całości. W ocenie pozwanego, analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że nie ma podstaw, aby uznać żądanie pozwu za udowodnione.

Skarżący wskazał, że Sąd pierwszej instancji w wydanym wyroku dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 720 k.c. wobec tego, że między stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, a mimo to Sąd uwzględnił żądania pozwu, naruszając nadto przepis o dopuszczalności dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron.

W dniu 10 sierpnia 2016 roku do Sądu Okręgowego wpłynęło pismo procesowe pełnomocnika powódki zatytułowane „głos do protokołu rozprawy w dniu 12 VIII 2016 R.”, w którym pełnomocnik wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne zostały przez apelującego w zasadzie w całości zakwestionowane w apelacji. Pozwany wskazał, że wskutek naruszenia przepisów odnoszących się do zasad dowodzenia oraz ustawowych reguł swobodnej oceny dowodów, Sąd Rejonowy poczynił niewłaściwe ustalenia faktyczne. Zarzuty te musiały zostać rozpoznane w pierwszym rzędzie, bowiem tylko w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny można było dokonać oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Ramy sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przede wszystkim przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania, prawa nauki oraz zasady doświadczenia życiowego. Ujęcie swobodnej oceny dowodów w ramy proceduralne oznacza, że musi ona odpowiadać warunkom określonym przez ustawę procesową. Oznacza to, że po pierwsze, sąd może opierać się jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (vide art. 233 § 1 in fine k.p.c.), tj. sąd musi bezstronnie ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to jednocześnie z obowiązkiem należytego, tj. umożliwiającego kontrolę oceny dokonanej przez sąd, uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.). W związku z powyższym postawienie sądowi pierwszej instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Innymi słowy skarżący nie może ograniczyć się do przedstawienia alternatywnego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów, ale musi odwołując się do argumentów jurystycznych wykazać, że sąd naruszył wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, LEX nr 50231; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189; z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, LEX nr 174131; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758).

Pozwany wskazał, że stosownie od treści art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł, powinna być stwierdzona pismem. Z kolei, stosownie do art. 74 § 1 k.c., niezachowanie formy pisemnej czynności prawnej bez zastrzeżenia rygору nieważności ma ten skutek, że w sporze nie jest dopuszczalny dowód z zeznań świadków oraz dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Obostrzenie powyższe nie będzie miało jednak zastosowania, jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 § 2 k.c.). Strona pozwana podniosła, że Sąd naruszył art. 246 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron i z zeznań świadków na okoliczność dokonania czynności, dla której zastrzeżona jest forma pisemna dla celów dowodowych pomimo, że formy pisemnej nie zachowano, a wypadki określone w art. 74 k.c. nie miały miejsca, wobec tego, że potwierdzenie przyjęcia dyspozycji przelewu kwoty 20.000 zł z firmowego konta powódki na jej prywatne konto nie stanowiło tzw. początku dowodu na piśmie.

Zarzuty apelacji dotyczące ww. kwestii uznać należało za niezasadne. Z treści art. 74 § 1 k.c. wynika, że w sytuacji, gdy przy dokonywaniu czynności prawnej nie doszło do dochowania formy ad probationem, to ta czynność prawna z punktu widzenia prawa materialnego jest ważna i wywiera określone jej treścią skutki prawne, natomiast utrudnione jest jej dowodzenie. Skutki formy pisemnej dla celów dowodowych przejawiają się zatem na płaszczyźnie prawa procesowego, co znajduje potwierdzenie w treści art. 246 k.p.c., zgodnie z którym, gdy forma pisemna była zastrzeżona tylko dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron w sprawie między uczestnikami tej czynności na fakt jej dokonania jest dopuszczalny nie tylko w przypadku, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią, ale także w wypadkach określonych w Kodeksie cywilnym. Ta regulacja odsyła z kolei do treści

art. 74 § 2 k.c., zgodnie z którym mimo niezachowania formy ad probationem, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą, albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

W przedmiotowej sprawie strony zawierając umowy pożyczki w istocie nie zachowały formy pisemnej wobec czego zgodnie z treścią przywołanego przepisu art. 246 k.p.c. w postępowaniu obowiązywały obostrzenia dowodowe. Zgodzić się przy tym należy ze skarżącym, że potwierdzenie przyjęcia dyspozycji przelewu kwoty 20.000 zł z firmowego konta powódki na jej prywatne konto nie stanowiło tzw. początku dowodu na piśmie, o którym mowa w przepisie art. 74 § 1 k.c.. Potwierdzenie to wskazuje jedynie na operację przeprowadzoną na kontach powódki i w żaden sposób nie wskazuje na związek z pozwanym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 września 2014 roku, sygn. akt I ACa 878/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2015 roku, sygn. akt VI ACa 852/14). Powyższe nie przesądza jednak o uznaniu skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 246 k.p.c.. Podkreślić należy, że w orzecznictwie przyjmuje się, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (art. 162 k.p.c.). W wypadku wydania postanowienia dowodowego, sąd - jeżeli uzna zastrzeżenie strony za trafne - może bezzwłocznie zweryfikować swe stanowisko wyrażone w tym postanowieniu, a następnie zmienić je lub uchylić (por. art. 240 § 1 k.p.c.). Jeżeli jednak uchybienie "utrwalone" w postanowieniu nie zostanie zgłoszone w terminie określonym w art. 162 k.p.c., strona utraci możliwość powołania się na nie w drodze zarzutu apelacyjnego, a tym samym wyłączona zostanie także kontrola przewidziana w art. 380 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 roku, sygn. akt III CZP 55/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2005 roku, sygn. akt III CK 90/04; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt I ACA 1014/14).

W przedmiotowej sprawie pozwany od momentu złożenia sprzeciwu od wydanego w sprawie nakazu zapłaty był reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, który uczestniczył również w rozprawie, w trakcie której Sąd Rejonowy dopuszczał dowód z zeznań świadków, czy przesłuchania stron mający dowodzić fakt zawarcia pomiędzy stronami umów pożyczki. Pomimo to pełnomocnik pozwanego, ani sam pozwany nie zgłosili w sposób przewidziany w przepisie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia, co do przeprowadzenia dowodu ze świadków i z przesłuchania stron i nie podjęli nawet próby uprawdopodobnienia, że nie zgłosili takiego zastrzeżenia bez swojej winy. Co więcej pełnomocnik ten już w sprzeciwie sam wnosił o przeprowadzenie dowodu ze wskazanych świadków, czy przesłuchania stron na okoliczność nieistnienia zobowiązania pozwanego względem powódki i nie zawierania przez strony umów pożyczki. W konsekwencji brak złożonego w stosownym czasie zastrzeżenia stron, co do przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron na okoliczność zawarcia umów pożyczki (art. 162 k.p.c.) spowodował, że pozwany utracił prawo powoływania się w dalszym toku postępowania, w tym i w apelacji, na uchybienie polegające na dopuszczeniu i przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków i stron z naruszeniem art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. a Sąd drugiej instancji był zobligowany orzekać w sprawie przy uwzględnieniu tych dowodów. Przeprowadzenie bowiem dowodu z naruszeniem art. 246 k.p.c. nie jest uchybieniem przepisom postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu.

W konsekwencji zarzuty apelacji dotyczące ww. kwestii uznać należało za niezasadne.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Okręgowego apelacja ma w tym względzie charakter wyłącznie polemiczny. Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, szeroko wskazując w szczególności powody, dla których odmówił wiary wyjaśnieniom pozwanego, a których powtarzanie przez Sąd Okręgowy za Sądem Rejonowym jest zbędne wobec tego, że Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Ujawnione dowody zostały ocenione przez Sąd Rejonowy z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy w szczególności prawidłowo uznał za wiarygodne zeznania świadka J. Ł., która bezpośrednio po udzieleniu pierwszej

pożyczki pozwanemu dowiedziała się o tym fakcie od powódki. Oczywiście świadek ten nie wiedziała momentu udzielania tej pożyczki, nie mniej była ona obecna w momencie, gdy pozwany zadzwonił do powódki z prośbą o pomoc i bezpośrednio po tym jak powódka wróciła ze spotkania z pozwanym i na bieżąco poinformowała ją o przebiegu spotkania. W przeciwieństwie do świadków: A. M. (2), K. M., S. M. (2) i J. S., J. Ł. rozmawiała z powódką na temat pożyczki udzielonej pozwanemu. Wskazani zaś świadkowie zeznawali, że nie posiadają wiedzy na temat pożyczki zawartej pomiędzy stronami bowiem pozwany im o tym nie mówił, co jednak oczywiście nie może oznaczać i nie oznacza, że tej nie udzieliła mu powódka, tym bardziej, że świadek K. M. – brat pozwanego, a zatem osoba mu bliska, wprost zeznał „że brat nie zwierzał

mi się z takich rzeczy, czy pożyczał pieniądze.” Co jednak istotne wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie zeznawali, że powódka domagała

się od pozwanego zwrotu pożyczki, a sam pozwany „pochwalił się, że powódka będzie domagać się zwrotu pieniędzy” jak zeznał świadek J. S., czy też wskazywali, nie podając jednak bliższych szczegółów, że pożyczka udzielona pozwanemu przez powódkę została już przez niego uregulowana, jak zeznała matka pozwanego – A. M. (2). Pamiętać przy tym należy, że świadkowie ci, będąc najbliższymi pozwanego, niewątpliwie byli zainteresowani korzystnym dla strony pozwanej rozstrzygnięciem sprawy. Odnosząc się do dowodu z przesłuchania powódki nie sposób pominąć okoliczności, że strony w czasie kiedy ta udzielała pozwanemu pożyczek pozostawały ze sobą w związku a nawet zaręczyły się, co wprost wskazuje na zażyłe relacje między nimi. Już powyższe tłumaczy brak zachowania formy pisemnej i uzasadnia zachowanie powódki, która w miarę swoich możliwości chciała pomóc pozwanemu, a zatem osobie sobie najbliższej. Naturalnym jest bowiem, że w tak bliskich relacjach jak między stronami, dwie strony starają się nawzajem siebie wspierać, choćby, obiektywnie oceniając, racjonalnym byłoby inne zachowanie. Powódka od początku postępowania konsekwentnie twierdziła, że pożyczyła powodowi łącznie 20.000 zł,

przy czym to, czy wskazywany przez powoda powód udzielenia mu pożyczki faktycznie istniał pozostaje w sprawie bez znaczenia. Drugorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy ma również stan finansowy pozwanego. Jedyne na marginesie wskazać należy, że pożyczka udzielona mu przez bank, w związku z prowadzoną przez niego działalnością, miała miejsce już po udzieleniu pożyczek przez powódkę, nadto jak wynika z zeznań matki pozwanego to ona spłaca zaciągniętą przez niego w banku pożyczkę, zaś firma pozwanego została zlikwidowana wiosną 2014 roku. Powyższe daje podstawy do konstatacji, że jego stan finansowy bynajmniej nie był tak dobry jak w apelacji wskazywał jego pełnomocnik. Wskazać wreszcie należy, wbrew twierdzeniom apelacji, że strony nie pozostawały ze sobą w konflikcie, a wręcz przeciwnie powódka i pozwany byli zaręczeni, w czasie gdy powódka po raz pierwszy zaczęła domagać

się od pozwanego zwrotu pożyczki.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie, podobnie jak zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron, pozwalały przyjąć, że strony zawarły umowy pożyczki na łączną kwotę 20.000 zł.

Wobec prawidłowego ustalenia przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego sprawy, nie można również podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 720 k.c. polegającego, w ocenie apelującego, na błędnym jego zastosowaniu w okolicznościach niniejszej sprawy wobec niezwarcia pomiędzy stronami umów pożyczki. Wskazać przy tym należy, że bliższe odniesienie

się do powyższego zarzutu wobec wcześniejszych rozważań jest zbędne, jako że prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny sprawy został poprawnie zakwalifikowany jako wypełniający dyspozycję wskazanego przepisu. Podobnie zbędnym jest powtórne odniesienie się do zarzutu naruszenia

art. 74 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c., który to zarzut poddany ocenie Sądu Okręgowego we wcześniejszej części uzasadnienia, nie zasługiwał na uwzględnienie ze względów wcześniej omówionych.

Mając powyższe na uwadze, opierając się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Okręgowy na podstawie

art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.400 zł. Wysokość tych kosztów wynika z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).